

LUDZIE Z PASJĄ

SŁOWEM I DŹWIĘKIEM PRZEKAZUJE SWOJE MYŚLI

BOJANOWO | *Najpierw słuchał muzyki, później tworzył, a teraz sam występuje. Choć obecnie to głównie pasja i sposób na wyrażenie myśli, Kamil Andrzejewski nie ukrywa, iż chciałby, aby muzyka stała się nie tylko źródłem satysfakcji, ale także dochodów. Marzy o wydaniu płyty.*

Tworzeniem muzyki zajmuje się od 6 lat, a swoją przygodę z tą dziedziną zaczynał z przyjacielem, który teraz wydaje swoje utwory pod pseudonimem artystycznym Mejd. – Jemu też zawdzięczać wiele wsparcia w moich początkach. Wogóle, przed moją przygodą z rapem, próbowałem swoich sił w tańcu, do czego także zainspirowała mnie bliska osoba – założyciel ekipy młodych tancerzy Fanky Boogie Crew – zaznacza Kamil Andrzejewski, 21-letni mieszkaniec Bojanowa, znany też jako „Huki”.

SAM CHCIAŁ WYSTĘPOWAĆ

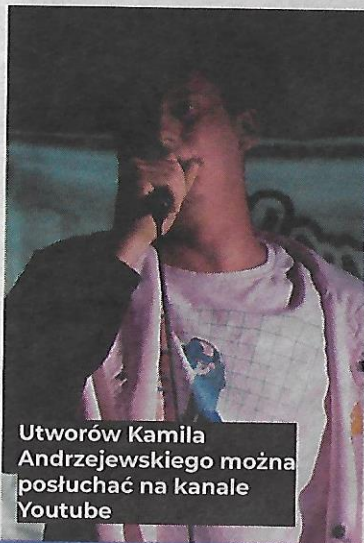
Jak relacjonuje Kamil, jego fascynacja rapem zaczęła się bardzo zwyczajnie. Razem ze znajomymi, w wolnym czasie, słuchał dużo tego rodzaju muzyki, co obudzi-

ło w nim chęć występowania na scenie i pokazywania się szerszemu gronu osób. Zaczął próbować pisać utwory – tak by miały one ważny przekaz, a jednocześnie

odpowiedni rytm – by można było je rapować. – *Moje teksty są bardzo różnorodne, ale zazwyczaj opowiadam o tym, co otacza mnie i ludzi, z którymi żyję. Opisuję emocje, uczucia, które towarzyszą mi na co dzień. Próbuję pokazać swój pogląd i swoje zdanie na temat różnych sytuacji – wyjaśnia Kamil Andrzejewski.*

OD PLANÓW DO REALIZACJI

Szybko okazało się, że 21-latek nie ma większych problemów z tworzeniem. W efekcie zaczął koncertować w różnych miastach, występując obok ludzi, którzy są już bardzo rozpoznawalni w świecie tej muzyki. Można go było zobaczyć i posłuchać na imprezach dla fanów tego rodzaju brzmień. Występował też na bojanowskich finałach WOŚP. – *Na koncerty jeżdżę*



Utworów Kamila Andrzejewskiego można posłuchać na kanale Youtube



z ekipą (64floow), z którą współpracuję i spotykam się na co dzień. Jestem im bardzo wdzięczny za możliwość rozwoju – podkreśla „Huki”.

CHCE ROBIĆ TO, CO KOCHA

Kamil pracuje w sklepie zajmującym się sprzedażą elementów wykończenia wnętrz i wyposażenia ogrodów, ale jego marzeniem jest móc w pełni poświęcić się muzyce i koncertowaniu, czyli temu, co najbardziej kocha. – *Nie ukrywam, że chciałbym*

by to było moim źródłem dochodu. Nic przecież tak nie cieszy, jak robienie zawodowo tego, co się lubi – przyznaje Kamil Andrzejewski. Zdradza, że planuje wydanie solowej płyty. Wierzy, że mu się uda. – *Chciałbym podziękować mojej mamie i bratu, którzy od samego początku we mnie wierzyli, a także mojej dziewczynie, która bardzo cieszy się z każdego mojego małego sukcesu oraz moim znajomym, którzy zawsze są ze mną i wspierają mnie pod sceną, kiedy tylko jest taka możliwość. Dzięki nim wszystko się może zdarzyć – zaznacza raper.* (JM)